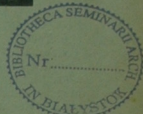


# ZJEDNOCZENIE KATOLICKIE

GAZETA TYGODNIOWA

dla osób, rodzin i organizacji katolickich



**„ZJEDNOCZENIE KATOLICKIE“**

Kosztuje:  
rocznie 5 zł  
półrocznie 2 zł 60 gr.  
kwartalnie 1 zł 40 gr.  
prenumerata płatna zgóry

**KATOLICY ŁĄCZCIE SIĘ!**

Adres Redakcji i Administracji  
Białystok, ul. Kościelna 3

**CENA OGŁOSZEŃ:**

cała strona 100 zł.  
wiersz milimetry 30 gr.  
między szpaltami 50 gr.  
dla poszukujących pracy 15 gr.

## Pamiętaj, żeś proch...

Jedną z największych chorób duchowych współczesnej ludzkości to jest tak zwany laicyzm — zeświecczenie. Polega on na wyzbyciu się przez człowieka wszelkiego wpływu Boga na życie swoje, polega on na tem, że człowiek nie chce uznać Boga, nie chce nic wiedzieć o życiu nadprzyrodzonym, nie chce o niem ani słyszeć. Bóstwem, źródłem prawa, źródłem moralności, bodajże wszystkim dla dzisiejszego człowieka jest rozum ludzki.

I na tym rozumie oparło się dziś całe życie nasze. Postanowiliśmy niejako rozum na ołtarzu i hold i część mu niemal boską składamy. Ta część oddawana rozumowi ludzkiemu, część, która przedzierzga się w kult i część ciała, zmysłów, a nawet w kult i część zła jest niczem — inem, jak nawrotem do pogaństwa. To bowiem zeświecczenie to wyzbycie się wpływu Boga na życie jest najczystszej krwi pogaństwem.

Tem pogaństwem w nowych sztach, nowych formach t. zw. neopoganizmem przepojony jest dziś najmniejszy nawet skrawek życia ludzkiego. Wzaroło się ono tak głęboko w organizm społeczeństw, narodów, państw i pojedynczych ludzi, że ludzkość nie może poprostu już zrozumieć, nie może pojąć niebezpieczeństwa, jakie kryje w sobie pogaństwo. Nie może zrozumieć ludzkość, że współczesne pogaństwo wiedzie świat do katastrofy.

I to jest właśnie największa tragedia współczesnej ludzkości. To samobójcze pchanie się ku przepaści.

Na sztandarze neopoganizmu widnieje wyraz, który stał się już zgubą dla upadłych aniołów i staje się dziś zgubą dla ludzkości — pycha. — Jam Bóg, wola dzisiejszy człowiek — i niemasz innego ponademną! — A echem tego tragicznego pojęcia jest okropny kryzys sumienia, jest straszny kryzys duszy, kryzys moralny, — a za nim jak cień idzie kryzys gospodarczy, materialny. I to całe szczęście, bo gdyby człowieka dzisiejszego nawrócił zeświecczenia nie smagnoło życie w to, co go dziś tylko obchodzi, ugryzaby człowiek, zadusiłby się w bezmiernej pustce duchowej nie czuły nawet, że ginie. A tak przynajmniej czuje, a tak, szukając dróg wyjścia z kryzysu, z nędzy materialnej, może wreszcie zacznie szukać przyczyn tego kryzysu tam, gdzie szukać ich należy, a gdzie dotąd nie szukał.

Istotą laicyzmu jest zupełny zanik życia nadprzyrodzonego w duszy ludzkiej. Zanik ten dziś jest tak okropny, że nadprzyrodzone jest już nie tylko czemś obcym, dalekiem dla współczesnego człowieka, ale jest nawet tematem kpin, tematem drwin.

Chorobą laicyzmu jesteśmy dziś zaraziwszy i nawet często nie zdajemy sobie z tego sprawy. Im dalej zaś jesteśmy od Boga, tem mniej nas obchodzi sprawa Boże, tem

## List pasterski w sprawie akcji unijnej

(Wilno-KAP.) JE. Ks. Arcybiskup Romułd Jatrzykowski, Metropolita Wileński, wydał list pasterski następującej treści:

„Do Wielebnego Duchowieństwa i Ukochanych w Chrystusie Diecezjan, podzwolenie w Panu.

Podczas wizytacji pasterskich wielokrotnie dawałem wyjaśnienia ukochanym w Chrystusie Panu naszym Diecezjanom, o jedności Kościoła św., o potrzebie pracy w tym kierunku, odpowiadalem na zarzuty skierowane przeciwko pracy unijnej, wskazywałem na ich niewłaściwość, bezpodstawność i szkodliwość. Byłem przekonany, że wytrwała praca unijna w duchu zaleceń Chrystusowych oraz czas, ten najlepszy lekarz na różne niedomagania, reszty dokonają a wszelkie nie porozumienia i uprzedzenia w krótkim czasie ustają, jednoliczność Kościoła Chrystusowego na naszych Kresach Wschodnich tem pomyślniej i bez przeszkód rozwinąć się będzie.

Z tego też powodu dotychczas nie dawałem żadnej odpowiedzi na memorjał doręczony mi w maju r. ub. a skierowany przeciwko WW. OO. Jeruzolim i ich pracy unijnej. Obecnie widzę, że zbyt optymistycznie się zapatywałem, widzę, że trzeba dotychczas pracy przygotować: na wiecie unijnej, trzeba też rolę gorliwie uprawiać przez szczerze i gorliwe modły do Dawcy wszelkiego dobra o rosę łaski niebieskiej i z ufnością liczyć na to, że sam Bóg da wzrost pożądany posiewowi dokonaniu.

W ostatnich tygodniach znowiły się ataki przeciwko pracy unijnej w obrządku wschodnio-słowiańskim, a pośrednio z tego powodu i przeciwko Stolicy Apostolskiej. Sprawa ta tem przykrejsza, że ataki te ukazyły się i w niektórych organach prasy wileńskiej, że jednym z uczestników jest poważny ze wszechmiat i zasłużony obywatel-ziemiański „katolik” (ciąg dalszy na stronie 2 e)



Wjazd duchowieństwa polskiego we Francję — siedmiu siedzi delegat J. E. Kard. Hlonda, Prymasa Polski, ks. Dr. E. Koźłowski Dyrektor Kat. Szkoły Spół. w Poznaniu.

mniej nas obchodzi życie nadprzyrodzone. A przecież to życie właśnie ma niezmierne wielkie znaczenie w kształtowaniu się w ogóle stosunków społecznych, państwowych. Patrząc bowiem okiem trzeźwego człowieka na życie społeczne, na zbrodnie i przestępstwa społeczne i szukając środka tego zła, dojdź musimy do tego, że największą przyczyną wszelkiego zła jest zerwanie tak społeczności, jak i pojedynczego człowieka z życiem nadprzyrodzonym. Wznowienie więc łączności z Bogiem, z życiem nadprzyrodzonym jest największym nakazem chwili obecnej. Nakazem i religijnym i społecznym.

Przy linach żaglowych świata dzisiejszego, walącego w ślepm rozpędzie wśród szalonej burzy ku skałom — stanąć musimy dziś wszyscy, bez względu na to, czy to prostak, czy inteligent, czy zwyciężajny człowieczek, czy dyktarz, wszyscy mocą Bożą, z nadprzyrodzonego życia płynącą, zaprawieni z całej siły ująć tę liny musimy, by nadać światu zbawczy kierunek. A przy sterze, musimy z pow-

rotem musimy postawić Tego, Który wyraźnie powiedział: „bezmiem nic uczynić nie możecie”. Przy sterze postawić musimy Chrystusa. I w tej robocie nie powinno zabraknąć nikogo, znaleźć się tu winno nawet i państwo, które jako naturalny twór Boży, może istnieć jedynie tylko na podstawach Bożych.

A możliwem to wszystko jest, ale możliwem tylko wówczas, gdy człowiek zrozumie popielcowe: „Pamiętaj żeś proch...”, gdy człowiek zrzuca pychę z serca swego, uzna Boga, Jego Prawa, gdy człowiek będzie miał pełnię życia nadprzyrodzonego, gdy człowiek będzie miał w sercu zamiast nienawiści — miłość, zamiast pychy — pokore, zamiast psnki duchowej — Chrystusa. Ale tego bez walki nie uzyskuje się.

A więc idź, walcz i pamiętaj, żeś wobec Stwórcy swego prochem, ognij dumnego karku swego przed Tym, wobec którego jesteś niczem. Ugnij dla szczęścia swego i ludzkości szczęścia.

Acer.



## Konsekracja biskupów chińskich

Ogłoszono zapowiedź, że w dniu 11 czerwca, w uroczystość św. Trójcy, Ojciec św. uzdzieli konsekracji biskupiej pierwszemu biskupowi ananickiemu,

Mgr. Józefowi Fan, wikariuszowi apostolskiemu w Tsinjing (Chiny) oraz czterem biskupom pochodzenia chińskiego.

## Skazanie bezbożnika Wieniawy-Długoszewskiego

W radykalnym i antyreligijnym piśmie k „Polska Wolność” redagowanym przez znanego bezbożnika Nadeusza Wieniawy-Długoszewskiego, znalazła się tapasa na tęsiedzą proboszcza Zube, insynuując mu szereg zarzutów, tak często anonimowo rzucających przez przeciwników Kościoła na duchowieństwo, jak uprawianie wyisku, odmowa posług duchownych

beztroskowo (wyjazd do chorego) i t. p.

Ks. Proboszcz Zuba pociągnął red. Wieniawy Długoszewskiego do odpowiedzialności sądowej. Warszawski Sąd Okręgowy uznał wszystkie zarzuty, postawione ks. proboszczowi Zubi przez „Polską Wolność” za bezpodstawne i sędzią rad, Wieniawę Długoszewskiego na 3 miesiące więzienia.

### List pasterski w sprawie akcji unijnej

(Dok. art. ze str. 1-ej).

I szczerzy a gorący patriota, wystąpił z artykułem „Terius gaudens”. Obowiązany jestem dać swobodę prawdzie. Zarzuty te wprawdzie skierowane są bezpośrednio przeciwko krzewicielom pracy unijnej, a głównie przeciwko Ww. OO. Jezuitom z Alibertyna, pośrednio jednak godzą one w samą ideę unii religijnej i w Stolicę Apostolską. Długo, najdługo! nawet się wyrażają, nazywając je należyte wysoce niewłaściwymi, wyrażają, nazywając je „Chrystusów” „aby wszyscy byli jedno, aby była jedna owczarnia i jeden pasterz” (Jan 10,16). Kościół św. katolicki nie może temu się sprzeniewierzać, spełnia te misje, ułatwia, uznając pewnie różnicę w obrządkach religijnych, domagając się jednności w rzeczach zasadniczych.

Bezpodstawnie stawia się zarzut, że propagowanie wschodniosłowiańskiego obrządku utrudnia prawosławnym przyjmowanie katolicyzmu w obrządku łacińskim. Alez pod tym względem każdy ma zupełną swobodę, może wybierać obrządek, który mu więcej frajda do przekonań, może przyjmować obrządek łaciński i to woli czyni. Kościół św. nikomu swych zasad nie narzuca przemocą i gwałtem, gdyż duch nauki Chrystusowej, to duch miłości, jedynie godna, stała i trwa ostoja.

Bezpodstawny też jest zarzut rusyfikacji przez wschodniosłowiański obrządek, a zarzut ten więcej krzywdzący, że stawia się szereżyłci tej pracy narówni z Murawjowem, Zyljiskim, Szczepkowskim i z ich haniebą a przewrotną działalnością. Możliwe są pewne pomyłki i niesety tego lub innego misjonarza lub zwolennika obrządku wschodniosłowiańskiego — to rzecz ludzka i zrozumiała, ale to nie daje prawa do potępiania samej sprawy. Kościół katolicki się musi się kierować jedynie duchem uniołowania nauki Chrystusowej, musi być zawsze wolny od wszelkich względów politycznych czy partyjnych, nikomu nie może narzucać obcego języka, nikogo nie chce wynaradzić, ale zaleca zawsze głosić prawdę religijną i w tej sprawie, jakiej używa miejscowa ludność, wśród której apostołuje i w jakiej chce stylić głoszone nauki, a Kościół katolicki może i używa do Litwinów po litewsku, do Wochów po włosku. A więc jeżeli masonicy powiatu słonimskiego lub innych okolic zyczą sobie, aby do nich przema wiano w cerkwiach unickich po rusyjsku, kapłani nie mogą im narzucać innej mowy, polskiej czy białoruskiej,

a jeżeliby zycyli mowy polskiej, nikt nie będzie narzucać im rusyjskiej.

Będąc biskupiem, nie przestalem być polakiem. Z całą też świadomością odpowiedzialności za każde słowo, ośmielał się oświadczyć i jako biskup i jako Polak, że praca unijna nie jest szkodliwa dla państwa Polskiego, ani dla Kościoła św., ale zwalczanie tej pracy jest wielce szkodliwe nie tylko pod względem religijnym czyli dla Kościoła św., i pod względem społecznym czyli Rzeczypospolitej. Wśród dwunastu Apostołów zwalczaniem się jeden ludzka zdraca, trafiali się tacy „Judasze” nieraz w dziejach Kościoła, przynajmniej to szczerze, ale bynajmniej fakta takie nie dowodzą, żeby to było winą Kościoła samego, albo żeby szkodziło świętości nauki Chrystusowej. Nie przeczę, że i do zwolenników Unii Kościelnej mógł lub może się ktoś przyłączyć z prawdziwie dobroczynnymi zamiarami, ale nieważnie, to nie obniża wartości idei unijnej, naręcznie wszelkie chwasty przedź, czy późnie dadzą się poznać i będą wypłenione lub przesiane. Dla Polski znowu niewątpliwie pożyteczne, gdy jej obywatele Rosjanie i Białorusini, obecnie prawosławni, będą złączeni z naszymi zespolemi duchowo i religijnie z ogólnym społeczeństwem, a zatem zwracając swymi myślami nie na wschód do Moskwy ale raczej do Rzymu, do stolicy chrześcijaństwa.

Nie świadczą też że o pracy unijnej zapędzą sekciarzy hodurowów, jak ostrzega artykuł „Terius gaudens”, raczej są jaskrawym dowodem szkodliwości zwalczania pracy unijnej. Wszak ów sekciarz pseudoarcybiskup nie zwraca się do zwolenników unii i pracy unijnej, ale do przeciwników jej i wskutek ich występuje. Czyż nie należy zastosować wiele znaczącej zasady Chrystusowej: „Z owoców ich poznacie je?”

A więc nie należy zwalczać szerszenia unii religijnej, ale wszelkimi godziwymi środkami w miarę sił i możliwości raczej należy ją popierać, dobry wzorow Polak-katolik nie może być w szeregach przeciwników idei unijnej, idei Chrystusowej.

Ukochani w Chrystusie Diecezjanie, w doniosłej jedności Kościoła i pracy unijnej trzymajcie się wleciej zasady św. Pawła ap. „Terius gaudens, obis Jezusie Chrystusie (Filip 2, 5), a będziecie i dobrymi synami, córkami Matki-Kościola św. i dzielnymi oraz pożytecznymi obywatelami Kraju.

† R. Jabrzykowski

Arceybiskup Wileński.

## W obliczu prawdy

Trochę o poście.

Karnawał minął. Jak na kryzysowe czasy to nawet miłe jest ludziska bawili, Rozmaito baw, dancig, „infekcyjny” zabawy. „mankardy” — słowem bawili się czlowieczek jak mogli, a jak nie starczyło własnych pieniędzy, to i za cudze potrafil się zabawać — i to jeszcze jak! Ho, ho! No, ale mijał karnawał. Ale czy ucichła muzyka, czy skończyły się dancigino, o gdzietam; przejdziecie, bracie, uciek — to kielce usłyszysz, jak muzyczka zawodzi smętne jaśnie podobno głowa boli. A jeszcze, gdy wiedziesz do tango, parę, w których wszystko konają, nawet i sunienie.

Rozpaczaj się bowiem wielki post — ale tylko dla przegranych katolików. Bo są „katoliki” — w cudzysłowie, katoliki z nazwy, dla których ani wielki, nawał, o, przepraszam, nie, czasami idą na zasłużony spoczynek wieczny, czasami znowu na zasłużony urlop od zabawy i to rozmianie, na pół roku, na rok, a i nierazdo na dwa lata.

Czeszo dalsz wyczułaj mozesz, bracie mój, w gazecie, krotkie, a bardzo krotkie wzmianki: „W tych dniach obywateli się rozprawa sądowa przeciwko Panu X. znanemu nam gruncie naszym obywatelom. Oskarżony X. za defraudację 5 tysięcy zł. skazany został na 1 rok więzienia. Pieniądz oskarżony przepuścił na hulanki”.

Albo: „W mieszkanie X. nastąpił popełnił samobójstwo znany bywałec dancigów i kabaretów p. N. Przyczyną samobójstwa — niedokładności kasowania.” Krotkie wzmianki, prawda? Ale za niemi kryje się tragedia spalonej przyszłości, ziananego zycia, za niemi kryje się tragedia i to straszna tragedia dzisiejszego całego społeczeństwa, bo takich wzmiarek tyż nastąpiło w naszym kraju.

Wielki post dla porządne katolika rozpoczął się. Ale, na Boga, obowiązuje on przeciw wszystkim katolików. Może więc i ty, obyjęty katoliku, zdołiesz się również na odrobinko woli. Poprobu! Pomyślcie czasami nad zmiknością tego świata wato. Na karmicm zgłodził nas znowu również wato. A więc przyjdź na refleksję, zobaczysz, zwałowac nie będzie. Miel trochę woli!”

19 marzec 1920 roku. Wielki Post. Ale ludzie zapomnieli o nim. Bole, zabawy — aż hucało w Białymstoku. A poborniejsi ze zgroza patrzyli na to i mówili sobie: „Boże, mój Boże, do czego to dąż przysto. Oj skarże nas Bóg, skarże”. I na tę karę długo czekać nie trzeba było.

W parę miesięcy po tem jej rannych, placz po braciach zamordowanych rozległ się w naszym mieście.

W parę miesięcy potem, te wymiarzone, wyzłodniona, wyzłodniona wolać nosom straciłmsi. W parę miesięcy potem owładną naszem miastem wróg w bolszewicy.

Pan Bóg jednak jakos nam przebaczył — odżykaliśmy na nowo wolać i niepodległość po wypracowaniu krotkiej, ale okropnej dziś niewoli bolszewickiej.

I dlatego choć w Wielkim Poście musimy ducha i dziękujemy Bogu za wyzwoloną Ojczyznę, za niepodległość, wielkie nasze Państwo. *Brat Severyn.*

## Z tajemnic masonerji w Polsce

Ojciec św. Pius XI. przyjmując w roku 1929 pielgrzymkę polską, zwrócił się do jej uczestników z przemówieniem, w którym wzmiał ich do walki z masonerją, nazywając ją „siłami piekielnymi” i zalecił gorące modły do Boga o pomoc w tej walce, bo „przeciwko temu nieprzyjacielowi siły ludzkie nie starczą”!

Ojciec św. słuszenie z taką troską zwrócił uwagę opliti katolickiej polskiej na ten fakt, jakim jest wolnomularstwo, gdyż niesety zdolano ono zapuszczać na ziemiach odrodzonej Polski swe korzenie, wpływ których daje się odczuwać w rozlicznych dziedzinach zycia. Także w ten sposób, nie tylko umiatać się modlitwa do walki z tym nikiem, ale jaknabacznie śledzić i demaskować jego poczynania, bo tylko w ten sposób, ujawniając prawdziwe oblicze i ukrytą dia ogolu cele masoneri, można skutecznie paraliżować jej poczynienia i ostrzegać społeczeństwo przed niebezpieczeństwem, jakie niesie z sobą.

W tej akcji z natury utrudnionej, bo masoneria strzeże zadrzotów tajemnic swych poczynają — każda ciężka, każdy szczegół jej poczynania, bo tylko w ten sposób, ujawniając prawdziwe oblicze i ukrytą dia ogolu cele masoneri, można skutecznie paraliżować jej poczynienia i ostrzegać społeczeństwo przed niebezpieczeństwem, jakie niesie z sobą.

Masoni dążą w swych ukrytych celach do opanowania władzy, do uzyskania jaknajwiększego wpływu na zycie publiczne, starają się nie tylko we swobitwa swego szeregów jednaki, które z uwagi na swe osobiste wale mogą być użyte jako narzędzie do ziszczenia celów masonskich, ale starają się rów-

niez, aby obsadzić swymi ludźmi wszystkie te posturki, które dają im możność wpływania w decydujący sposób na sprawy publiczne, a przynajmniej wywierania na niemi kontroli.

Poniższa garstka informacji źródłowych ma na celu umożliwienie społeczeństwu baczniejszej kontroli i krytyki nad poczynaniami wolnomularzy polskich i kół od nich zawiązanych.

Jak wiadomo, Wolnomularstwo polskie, powstałe w r. 1738, zostało na skutek rozkazu cara Aleksandra I w dniu 25.IX.1824 r. rozwiązane i wszystkie loze, istniejące podówczas na terytorjum Królestwa Kongresowego, b. Wielkiego Księstwa Litewskiego, Imperjum rusyjskiego i Wolnego Miasta Krakowa zamknięte, a masek poddany likwidacji i obrocy juzto na cele dobroczynne, juzto skonfiskowane. Po rozwiązaniu pozostało jedynie parę Loz w Wielkim Księstwie Poznańskim, które jednak jako znalezione od Lozy Berlińskiej „Zu den drei Weltkugeln”, zwolna zamierzył, względnie były pochłaniane przez Loze niemieckie, jak to miało miejsce np. z Lozą poznańską „Plast pod trzema słupami sarmackimi”, która została wcielona do Loży niemieckiej. W okresie po zamknięciu Wielkiego Wschodu Polski nie było już więcej żadnych Loz wolnomularskich polskich, gdyż ani Rosja ani Austria nie pozwały na liczenie wyjątkami, przyjmowanymi w Polsce, w przestrzeni do końca XIX wieku znajdujemy ślady polskiego Wolnomularstwa, napierw po powstaniu 1831 roku we Francji, gdzie Polacy zaczęli przystępować do Loz francuskich, względnie tworzyć samodzielnie z emigrantów złożone Loze polskie w r. 1832

jak: w Besançon „Perseverance-Esperance”, w Awinionie „L'Aigle”, Le Puy „Enfants de Hiram Polonais”, duża rola grał też Polacy w Lozach paryskich zwłaszcza w Loży „Trinite Indivisible”. W roku 1846 została założona w Londynie Loża „The Polish National Lodge”, która przed powstaniem styczniowym w Szkole wojskowej w Warszawie w Loży „Wioszech została również w r. 1852 pomiędzy oficernami założona Loża masonska. Potem nie spotykamy już śladów samodzielnego polskiego wolnomularstwa. Polacy wstępują zagranicą do Loz cudzoziemskich, przeważnie we Francji i we Wschodzie, nie wydręgnięty się jednak narodowościowo.

Sytuacja ta trwa bez zmiany aż do początku bieżącego stulecia. W tym czasie, korzystając z ery wolnościowej, jaka nastala w Rosji po wstrząsach rewolucji 1905 r., grupa wolnomularzy polskich, przyjętych do masonerji zagranicą, przeważnie we Francji, przystępuje około 1910 r. do założenia w Królestwie Polniskim wolnomularstwa. Polscy członkowie Loży paryskiej „Renovateur” należący do Grand Orient de France) założyli w Warszawie w jankiścisłej tajemnicy (Wolnomularstwo było nadal na mocy ukazu cara Aleksandra j.w. zabronione) Lożę „Wyzwolenie”, do której potem w latach 1910—14 „Wyzwolenie” Loze w Kaliszu, „Swit”, Włocławku, Ząbrowie i drugie. Loża „Drozdzenie” w Warszawie. Założyciel Loży „Wyzwolenie” był dr. Rafał Radziwiłowicz, późniejszy profesor uniwersytetu w Wilnie i Wielki Mistrz Wielkiej Loży Polski, który w 1920 r. przeszedł do Francji i we Wschodzie w Warszawie stał w swoim czasie przyjęty do Wolnomularstwa w Paryżu. Pierwsza Loża „Wyzwolenie” była zalezwana w „Grand Orient de France”. Podczas wojny 1914



## Kalendarzyk tygodniowy.

Dziś 5 marca, niedziela i Postu.  
6 poniedziałek, św. Kalety dz.  
7 wtorek, św. Tomasa w.  
8 środek, św. Sucednie; św. Jana Bożego w.  
9 czwartek, św. Katarzyny dz.  
10 piątek, św. Sucednie; św. 40-tu męczenników.  
1 sobota, św. Sucednie; bł. Jana i Krzysztofa.

## Z MIASTA.

### Nabożeństwa Wielkopostne.

**Para.** W każdą niedzielę odprawiają się z wystawieniem Najśw. Sakramentu o g. 4 i pół, „Gorzkie żale”, a co piątek z nauką o g. 6 wiecz. Komplet.

**Sw. Roch.** Komplet w środę z nauką i procesją o g. 6 wiecz.

**Dojłdy.** Komplet we wtorek o g. 6 wiecz.

**Starosielce.** Komplet we czwartki o g. 6 wiecz.

**Uroczystość św. Kazimierza,** Patrona Archidiecezji Wileńskiej przypada jak co roku w dniu 4 marca. Nabożeństwo w dniu tym odprawiane jest, tak jak w każdą niedzielę. Uczęca się młodzież od żaków szkółnych i jest zwolniona. Pracować jednak w dniu tym wolno.

**Stypendium im. Popielawskiego** b. wojewody w Białymstoku. Zarząd stypendium w osobach S. Popielawskiego, ks. Dziek. A. Chodyko, K. Góry preza iży Skarbowej w Warszawie, B. Szymańskiego b. prezydenta miasta — odbył w Warszawie zebranie na którym sumę z procentów w ilości 1800 złotych postanowili przyznać następującym osobom:

- 1) Konkolowskiemu Tadeuszowi, studentowi V-go semestru inżynierji wodnej, urodzonemu w Suwałkach,
- 2) Kuczyńskiemu Mieczysławowi, stud. V-go semestru inżynierji łódzkiej, z powiatu augustowskiego,
- 3) Lenczewskiej Reżynie, stud. 5 kursu wydziału przyrodniczo-matematycznego, zamieszkałej w Starosielcach.

Papiery procentowe funduszu wieczystego stanowią obecnie 18.659 zł 19 gr. Do obecnego roku wypłacono zapomogi stypendjalne 4.650 zł.

Jest to bezpartyjny najlepszy sposób uczczenia zasłużonych osób, zamiast wystawnych pożegnalnych obiadów!

**Konferencja księży Dziekanatu Białostockiego** odbyła się w Białymstoku 5 marca. Na konferencji została omówiona sprawa pogłębiania wśród wiernych znajomości liturgji i wzniesione zostały rekolacje wielkopostne w kościołach dekanatu.

grupa dr. Radziwiłowicza odegrała znaczną rolę polityczną w Warszawie. Wielu polityków z „Zaranki” i „Wywołania” należało do jego Łoży.

Po wojnie z inicjatywą istniejącej od roku 1916 w Rzymie Łoży polskiej „Polonia” postanowiono przystąpić do wskrzeszenia Wolnomularstwa w Polsce. W dniu 1 sierpnia 1920 r. zorganizowano Wielką Łożę Polski „Polska Zjednoczona”, która w dn. 20 września 1920 r. została proklamowana jako taka, a w dn. 1.10.1920 r. został patent „Grande Loge Nationale” w Rzymie (obrzędek szkołki) uznano jako regularnie ukonstytuowaną, wolną i niezależną, bieżącą w ten sposób w myśl praktyki masonijskiej, prawnie podstawa istnienia w świetle masonijskim.

Nie od rzeczy będzie wspomnieć, że niemal równocześnie, bo w wrześniu 1920 r., zostaje założona przez wolnomularzy włoskich „Wielka Loża Czech w Pradze”, a „Wielki Wschód” włoski wysła delegata, który zakłada w Pradze trzy łoże i bierze udział w inauguracji „Wielkiej Łoży”. W ten sposób u kolebki Wolnomularstwa w odrodzonej Polsce spotykamy wolnomularzy włoskich, co jest tem najmniejem, że jak powszechnie wiadomo, wolnomularstwo włoskie, zlikwidowane przez Mussoliniego, w zdecydowanie wrogo i to wręcz bojowo wrogo nastawione do Kościoła katolickiego, jak dalece, że w lipcu 1921 r. „Wielki Mistrz” Masonijskiej Włoskiej Torrigliani oddał pod sąd masonijski tych ministrów masonów, którzy powalżyli się przyjąć teki w gabinecie, w którym mieli zasiadać obok przedstawicieli katolickiej partji ludowej „Popolari”, co doprowadziło do kryzysu gabinetowego i ustąpienia ministrów-masonów z rządu. W niepełna dwa mie-

**Two Hodowców Golebi Pocztywosch** w Białymstoku uzyskało poraż pierwszy nagrodę przechodnią na rok 1935 i dyplom za najlepsze wyniki lotów gołębi starych i młodych w ogólnopolskiej konkurencji towarzyszy.

**Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincenciego a Paulo** zwraca się tu drogą do społeczeństwa odczuwającego i rozumiejącego nieszczęśliwy stan osób pozbawionych możności zarobkowania i zasłask, aby zechciało iaskawie przyczynić się do ulżenia ich doli i dopomogło Stowarzyszenia ofiarom w miarę sił i możności, w naturze lub gotowce do prowadzenia kuchni bezpłatnej, uruchomionej w dniu 8 lutego r. b. w domu kościelnym przy ulicy Rynek Kosciuszki 2, dla liczonej zaś rzeszy ubogich, wspieranych przez Stowarzyszenie, uprasza się o użyczenie ubrania, bielizny i obuwia.

Ofiary przyjmowane będą w lokalu Świątyni (Rynek Kosciuszki 5) oraz w kancelarii parafji św. Rocha (ulica Marszałka Piłsudskiego) względnie w razie zadeklarowania, po odbior ich zgłosi się osoba polecona przez Stowarzyszenie.

Na miłe zapoczątkowanie listy ofiar przez Sz. członkinię z Sodalicji Pań Nauczycielek, które ku uczczeniu imienia WKsiędza Aleksandra Chodyko złożyły ofiarę na kuchnię w sumie Zł. 75, Stowarzyszenie składa strotkome podziękowanie, jak również wszystkim, którzy na powyższą odevę wyłożyli sercem ofiarom, składamy z żółcią i w szczególności podziękowania staropolskiem: „Bóg zapłać!”

**Chrzęś. Uniwersytet Robotniczy w Białymstoku** podaje do wiadomości, że w dniu 5 marca, b. r. o godzinie 12 min. 30 w lokalu Ch. U. R. przy ul. Koscielniej 4 zostanie wygłoszona pogadanka przez p. red. K. Jedrychowskiego na temat: „Jak wynagrodzono pracę robotnika w wiekach średnich”.

**Walne zebranie członków spółdzielni „Zjednoczenie”.** Dnia o godz. 1-ej po południu odbędzie się w szkole powszechnej Nr. 1 przy ulicy Żwirki i Wigury (dawnej Pałacowej) walne zebranie członków Spółdzielni Chrzęś. „Zjednoczenia”.

„Zjednoczenie” istnieje już czternasty rok, rozwija się bardzo pomyślnie. W ciągu roku 1932 sprzedano w 15 sklepach „Zjednoczenia” towarów na sumie 1 milion 638 tys. 336 zł, 75 gr. W piekarniach „Zjednoczenia” wypieczono w roku sprawozdawczym 925.423 kg. chleba, użyto do tego 686.957 kg. mąki czyli 46 wagonów po 15 tonn każdy. Przy najzbieżności sposobności podamy szczegółowe sprawozdanie.

**Strajk elektryczny nie ustaje.** Białystok zgóra już miesiąc strajkuje. Wyników żadnych narazie nie ma. Ze strony Elektryków gluch. Na propozycję wziętę 7 gr. na kilowace — Zw. Ochrony Spożywców nie zgodził. Ale i ze strony Zw. Ochr. Spoż. również jakos przycichło. Ludzie jednak jakos pomału i do lamp naftowych się przyzwyczajają. Tych, którzy są często zmuszeni zlamac strajk—nie widać.

Narazie jednak do porozumienia jakiegoś rodzaju trzeba. Z miarodajnych źródeł słyszymy, że w sprawie te wadzą się władze administracyjne, które, jak sprawę strejkową rozwiążą, narazie niewiadomo.

się po tym incydencie tenże sam Torrigliani kładł miłykę urodzin polskiego wolnomularstwa.

W r. 1922 w Łożanie z okazji Kongresu Federacji Najwyższej Rady Masonijskiej obrządku szkockiego została do niej przyjęta utworzona w międzyczasie włoska Rada Masonijska Polski. Ponieważ powstały później wątpliwości co do legalności nazwa Wielka Loża, została przez ustawowalną przez Najwyższą Radę, Wielką Narodową Łożę Polski, której uroczysta inauguracja miała miejsce w dn. 14.X.1924 r., a która potem rozpoczęła swe prace w obrządku szkockim. Łożę Mątką została mąstarsza Łoża „Kopernik” w Warszawie, w jej skład poszło 7 łóz w Warszawie, w Łodzi, Sosnowcu, Lublinie, Wilnie i tak zwane „Wianuski wolnomularskie” (tworzone tam, gdzie liczba „braci” nie starczyła do ukonstytuowania samodzielnej łoży) w Krakowie i Łwowie.

W łozach warszawskich przeprowadzono podział członków rzeżowy, to jest tworzono je wedle grup zawodowych łącząc w poszczególnej łoży wojskowych, urzędników, dyplomistów, swiat kupiecki i przemysłowy, literatów i dziennikarzy. Pierwszym Wielkim Mistrzem był zmarły przed paru laty prof. Radziwiłowicz, a pierwszym Wielkim Sekretarzem był Józef Dąbrowski, znany pod pseudonimem J. Grabiec; historyk i autor wielu prac. Kolejno godności te piastowali: dr. Marian Słepowski, bibliotekarz Ministerstwa Rolnictwa (Wielki Mistrz), p. Zygmunt Dworaczek, dyrektor departamentu w Ministerstwie Opieki Społecznej (Wielki Sekretarz); obecnie

**Syndykat Dziennikarzy Białostockich** został wstawiony przez władze administracyjne, do czasu ostatecznego wyjaśnienia przez Władze Główne Syndykatu i przyzwoleńków tak opinji jak i władzom państwowym, że stawiane im zarzuty są niezasadne.

**Samobójstwo.** W Kalinówce popelniła przez otrucie 18-letnia Gryszko, służąca. Przyczyna samobójstwa jak zwykle gazety krótko podają, zawód młynski. Faktycznie jednak przyczyna tkwi w czem innym, a mianowicie w kryzysie moralnym dzisiejszego społeczeństwa.

**W Białostockiej Kasie Chorych** ma już zmianę na stanowisku dyrektora. Na miejsce usiępającego ma przybyć p. Sztetkiel z Poznania.

**Cena zboża.** W Białymstoku w tym tygodniu płacono za 100 kg. pszenicy 28 zł, żyta 16 zł, jęczmienia 15 zł, owsa 16 zł.

**15 tys. na odbudowę.** Urząd Wojewódzki w Białymstoku przyznał akredytywę w kwocie 15.000 zł dla powiatu welkowskiego, w celu zrealizowania przynależnych już dawniej pożyczek na odbudowę rolnikom, których budynki zostały zniszczone naskutkiem działań wojennych.

**Bezrobotni** w powiecie białostockim. Według urzędowych obliczeń—na terenie pow. białostockiego znajduje się 1620 bezrobotnych, z których jedna trzecia—549 osób—pobiera ustawowe zasiłki. Pewną część bezrobotnych, którzy wyczerpali zasiłki, względnie nie mają do nich prawa, zatrudniono przy robotach publicznych, ostatnio przy oczyszczaniu dróg od śniegu.

W związku z uruchomieniem kilku drobnych warsztatów pracy zaobserwowano zmniejszenie się liczby bezrobotnych.

## Smutek duszy.

Smutek duszy — to truczina,

Co zabijać siłą władą,

To wśród wartkich wód mielizna —

Smutek duszy — to truczina!..

To wieziennych cel śteplizna,

Co na duszę plębią padą —

Smutek duszy — to truczina,

Co zabijać siłą władą.

VERITAS



CZYTAJcie „ZJEDNOCZENIE KATOLICKIE”



Wielkim Mistrzem jest prof. Uniw. Warszawskiego dr. Mazurkiewicz, a Wielkim Sekretarzem dr. Emil Kipa, konsul generalny Polski w Hamburgu. Dr. Kipa jest też historykiem i badaczem polskiego wolnomularstwa, o którym w dn. 21.X.1929 r. na posiedzeniu Akademii Umiejętności w Krakowie wygłosił referat.

Dla zorientowania się w wpływach masonerii nie od rzeczy będzie tu wspomnieć, że zona dr. Kipy pani Kipowa, z domu Wasserberger, jest jedną z najczynniejszych działaczek Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, na czele którego stoi i z ramienia którego jest stale delegowana na wszystkie międzynarodowe kongresy kobiece w Genewie i dziedzinie pracy społecznej. W ten sposób Łoże wolnomularskie polskie stoją za kulismii Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, wywierając nań swój wpływ.

Pierwszym komandorem Najwyższej Rady Polski w swoim czasie był Teofilus Głazicki, znany pod pseudonimem Andrzeja Struga, b. senator.

W wydanym w r. 1932 „Międzynarodowym Leksykonie Wolnomularskim”, przez Eugeniusza Lenhocha i Oskara Posnera ułożonym, znajdujemy jeszcze jedną bardzo wybitną osobistość polską, wymienioną jako masonowa, oto na stronie 314 czytamy, że były Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (nazwisko ujawnione) był „gorliwym członkiem Wielkiej Łoży Polski”. Zaawężony należy, że źródło, z którego czerpiemy powyższą wiadomość, jest, jak autorzy sami wyraźnie przyznają, wolnomularskie (autorzy oswiadczyli, że są masonami i opierają się na autentycznych pracach i źródłach masonijskich).



## Wiadomości z tygodnia.

### Z kraju i zagranicy.

Sejm uchwalil ustawę akademicką, o którą dziś idzie taka walka. Ustawa przeto poszła do Senatu. Na posiedzeniu Komisji Senatu byli obecni również profesorowie Kutrzeba i Kostanecki, którzy zabierając głos spojnie z wielką troską o przyszłość nauki i kultury polskiej udowodniali, że niektóre rzeczy w nowej ustawie mogą być jednak niezgodne z dobrem nauki naszej. Między innymi prof. Kutrzeba zaznaczył, że nowa ustawa oddala młodzież od profesorów, że minister chce być jedyną władzą, ale i on nie zapobiegł rozdziewkowi. Ustawa zresztą w myśl prof. Kutrzeby może spać, jeżeli nie taki cel jak mówią, charaktery młodzieży. Jeśli bowiem pójdzie młodzież za groźbami to będzie źle. „Nam potrzeba młodzieży z charakterem, młodzieży o twardej grzbiecie, bo to da silne i zdrowe społeczeństwo”.

W odpowiedzi zabrał głos p. minister Jędrzejewicz, który widzi przyczynę traktowania w ten sposób ustawy nowej przez profesorów w starym sposobie myślenia. P. minister uważa, że profesorowie myślnie jeszcze sposobem przedwojennym. Po przemówieniu p. ministra zabierało głos szereg senatorów. Senatorowie z opozycji wypowiadali się naturalnie przeciw ustawie, tak jak z drugiej strony senatorowie z B. B. przemawiali za ustawą. W tej chwili jeszcze trwają narady nad tą ustawą, która tyle buczy wywołania. Ustawa jednak z góry wiadomo przez Senat zostanie uchwalona większością głosów B. B., może najwyżej zostanie dokonanych kilka nieznacznych poprawek.

Równocześnie Irena Komisja Senatu raźni nad ustawą samorządową, jak już podawaliśmy uchwaloną przez Sejm.

Konferencja rektorów odbyła się przed posiedzeniem komisji senackiej. Konferencja wypowiedziała się za utrzymaniem dotychczasowych zasad samorządu uczelni akademickich, czyli za starą ustawą zabierając w stosunku do większości przepisów nowej ustawy stanowiska przeciwnie.

Senat obraduje nad budżetami. W poniedziałek w Senacie zastanawiano się nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych. W dyskusji zabierało głos szereg senatorów, P. min. Pieracki zaś wygłosił wielką mowę, na temat stosunku państwa do obywatela. Równocześnie senat po krótkiej przerwie zabrał się do omawiania budżetu min. Sprawiedliwości.

Nowi wiceministrowie. Posel Duch (B. B.) został mianowany wiceministrem opieki społ. Dotychczasowy zaś wicemin. Roznowski został mianowany wiceministrem skarbu.

Zjazd Związku Dziennikarzy obradował w Warszawie. Na zjeździe tym uchwalono rezolucję, domagającą się wolności prasy, a w stosunku do projektu nowej ustawy prasowej gwarantującej konstytucyjnej wolności prasy.

Bezrobotni absolwenci Seminarjów Nauczycielskich uwagali wobec konieczności rozszerzenia sieci szkół powszechnych w kraju, na rok szkolny 1933-34 ma być przyjętych 500 nowych nauczycieli. Podania ubiegających się o posady przyjmowane będą przez kuratoria do dnia 1 maja b. r.

Składziona dwa cale pociągi węgla na terenie radomskiej dyrekcji kolejowej. Obecnie przeciwko sprawcom, którzy są urzędnikami kolejowymi odbywa się w Radomiu rozprawa dyscyplinarna.

Rozbiórka wieży kościoła św. Florjana w Warszawie na mocy zarządzenia władz budowlanych nastąpić ma w najbliższym czasie. Wieża bowiem zagroża bezpieczeństwu publicznemu wskutek zmurzenia cegiel. Kościół św. Florjana jest „kropką w kropkę podobny do farnego kościoła w Białymstoku, budował bowiem te kościoły ten sam budowniczy.

W Białymstoku jednak strzeliste wieże gotyckie wzniesione przed trzema laty trzymają się dobrze.

Podawany przez nas wydepk zniezależnia w ziemi miliona rubli w złocie zgodny jest jednak podobno z prawdą.

Prof. Picard, ten co to balonem wzniósł się w lecie ub. roku do stratosfery (na wysokość prawie 17 km.) gazuem arizon amerykańskim powiedział, że lot na Mars jest zupełnie możliwy. Na wyszerzenie taktej rakiety, która by doleciała aż na Mars, trzeba-



Panuje życzliwość po niemieckim stronie Śląska. Tu w publicznej ulicznej misieczce i wsi przyjeżdża Wielkopolska banderka konna, przyjmującej wszystkich o poście

by użyć aż 20 ton materiałów wybuchowych. Prof. Picard wyjaśnił jednakowoż, że śmiółkowie, którzy by chcieli sobie polecieć na Marsa, musieliby imi pozostać na stałe. Wszelki bowiem powrót byłby niemożliwy.

Ano, może się znajdzie jakiś bezrobotny i zobaczy, może na Marsie krzyżu niema.

W Warszawie znowu zmarna niewiasta, która poddała się zakazanej, zbrodniczej operacji. Lekkarz został pociągnięty do odpowiedzialności karnej.

Samobójstwa, samobójstwa — Żle coś z naszą młodzieżą. W Częstochowie rzucił się pod koła 15-letni Mikołaj Ślinko, ponosząc śmierć na miejscu. Powodem samobójstwa młodego chłopca była cielesna kara, otrzymana z rąk matki.

W Warszawie znowu w stanie pijanym popełnił samobójstwo 19-letni Jan Liczbarski. Dalej idzie tu 19-letni Jan Szczygielski — i jeszcze jakiś o nieznanym nazwisku młody człowiek.

W Kilińowie, pow. Białostockiego, popełniła samobójstwo 18-letnia służka.

Nietylko u nas, ale i nawet w gorącej Hiszpanji spadły wielkie śniegi, tak że nawet koleje przestały chodzić.

Hiszpanja burzy pomnik Serca Jezusowego. Rada miasta Bilbao w Hiszpanji postanowiła zburzyć pomnik Serca Jezusowego od wielu lat otaczany specjalną czcią mieszkańców miasta. Postanowienie to wywołało rozruchy w mieście. Obrzymani tłumy udali się z protestem pod magistrat, gdzie dopiero siła zatrzymała je policja. Od dnia tego magistrat stał się pod strażą policji, a pod pomnikiem gromadzi się ludność, składająca kwiaty. Oto z czego doprowadziła obojętność katolików hiszpańskich. Dziś katolicy narzekają się tam budzą — ale cóż, trochę zapóźno.

## Kazania rekolekcyjne przez radio

J. E. Ks. Biskup Adamski wygłosi we wszystkie niedziele Postu Wielkiego o godzinie 16-tej w katedrze katowickiej kazania postne. Kazania te będą nadane przez radio.

### Bawaria chce się koniecznie oddzielić.

Dążenia separatystyczne w Bawarii ciągle wzrastają. Mówią o połączeniu się Bawarii z Austrią.

Niedziela 5 marca może przynieść wiele niespodzianek.

## Zjazd duchowieństwa polskiego we Francji

W miejscowości Mours-Pointel odbył się zjazd duchowieństwa polskiego, pracującego wśród wychodźców we Francji. Na zjeździe był obecny delegat Prymasa Polski ks. dr. Edward Kozłowski. Zjazd trwał 3 dni i był poświęcony sprawom duszpasterskim, oświatowym, społecznym i organizacyjnym.

## Groza wojny domowej wisi nad Niemcami

### Gmach sejmu t. zw. Reichstagu spłonął

W poniedziałek o godz. 10-jej wybuchł w gmachu Reichstagu obrzymi pożar. Nagle cały budynek stanął w płomieniach. Akcja ratownicza prowadzona była z wielkim wysiłkiem. Rozszerzenie pożaru udało się częściowo zahamować. Ogień wewnątrz gmachu poczynił ogromne spustoszenia.

Policja po wkroczeniu do głównego gmachu ujęła osobnika, który przyniósł do podpalenia. Oświadczył on, że jest członkiem holenderskiej partji komunistycznej.

Aresztowany przewieziony został do prezydium policji, gdzie nastąpiło natychmiast badanie. Znalezione przy nim paszport opiewa na nazwisko Van Der Lubbe, lat 24, narodowości holenderskiej.

Podobno pożar Reichstagu miał być hasłem do przewrotu komunistycznego. Aresztowano zgry 1000 komunistów, w teni dwóch posłów kom. Zawieszono wszystkie dzienniki komunistyczne i socjaldemokratyczne.

Lista komunistyczna do wyborów, które odbywają się dnia 5 marca, została unieważniona.

Zarząd Spółdz. Zjednoczenie złożył w dniu jnieniu Ks. Dziekana Aleksandra Chodyki 30 zł. do dyspozycji według uznania. Solentanz sumę tę ofiarował na dom św. Marcina utrzymaniu przez S. S. Szarytki. Na ten miejscu SS. Szarytki składają za ofiarę serdecznie Bóg zapłać.

Administracja czynna codziennie od godz. 10 do 15-ej.

Redaktor przyjmuje w czwartki, piątki i soboty od godz. 11 do 14-ej

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redaktor: Kazimierz Jędrzychowski.

Wydawca: Ks. Kan. Aleksander Chodyko.

Polska drukarnia Bolesława Hupperta w Białymstoku